

Nr 11 138

(13) 461 42 87
697 459 445

@

www.naszepononiny.pl
naszepononiny@gmail.com

**OCZEKujesz
REZULTATÓW?
REKLAMUJ SIĘ W
NASZYM SERWISIE
INTERNETOWYM!**

www.naszepononiny.pl/reklama

REKLAMA

**KUPIĘ GOSPODARSTWO
LUB GRUNT ROLNY.
TEL. 531 998 690**

14 Grudnia 2012 r.

Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

Cena: **3,00** zł
(w tym 8% VAT)

nasze

POŁONINY

Bieszczadzkie Czasopismo Regionalne

MAREK PAŃKO – wbrew różnym głosom powiat leski nie tonie

STRONA
9 - 10

LECH WAŁĘSA

„PRZYŚLIJCIE DO MNIE CIĘŻARÓWKĘ”



STRONA
8

**„Opłatek” w
Straży Granicznej**

Zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzy Redakcja Naszych Połonin



ST

Magia świąt



Odkąd sięgam pamięcią święta Bożego Narodzenia cieszą mnie nieodmiennie rok po roku. Strojenie choinki to dla mnie najważniejsze zajęcie i nie daję go sobie odebrać. Magia świąt - jak można trafnie opisać ten wyjątkowy nastrój, który udziela się chyba większości z nas, kiedy wiemy, że już za chwilę błysnie pierwsza gwiazdka, że zasiądziemy wraz z bliskimi do wigilijnego stołu, wcześniej łamiąc się opłatkiem i składając sobie wzajemnie najlepsze życzenia.

Dom pachnie choinką, piernikiem i makowcem, świąteczne ozdoby cieszą oczy, dzieci wiercą się niecierpliwie przy kolacji, bo przecież pod choinką czekają prezenty... Migają światełka i płomyki świec...

Pamiętam z dzieciństwa małe świece przypinane metalowymi „żabkami” do choinki, zanim jeszcze nastały światełka elektryczne. Pamiętam też jak dziadek śpiewał gromkim głosem śpiewał Kolendy, a głos miał naprawdę piękny. A kiedy jeszcze dodatkowo przygrywał sobie na akordeonie... poezja. Takich rzeczy się nie zapomina.

O północy tradycyjna pasterka, a kościół w świątecznej oprawie jeszcze piękniejszy niż zwykle.

Postaramy się pamiętać jednak nie tylko o nastroju, ale także o ludziach samotnych. Pamiętajmy, że symboliczny pusty talerz na stole wigilijnym nie jest tylko dodatkową dekoracją. Pamiętajmy o naszych czworonożnych przyjaciółach, aby siedząc przy suto zastawionych stołach nie zostawić ich głodnych na mrozie. Pamiętajmy o tym co powiedział Matka Teresa z Kalkuty - „Zawsze ilekroć uśmiechniesz się do swojego brata i wyciągniesz do niego rękę, zawsze wtedy jest Boże Narodzenie”.

Życzę każdemu, aby święta Bożego Narodzenia były spokojne i dobre - jak gest połamania się opłatkiem. Aby były wesołe jak świąteczna choinka. Aby były przeżyte zdrowo i mądrze. Abyśmy pamiętali, że to małeństwo, które z górą dwa tysiące lat temu przyszło na świat, błogosławi nam w każdym dniu naszego życia.

Wesołych świąt!

Brygida Strusiewicz- Binkowska

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Brzegach Dolnych ogłasza konkurs na stanowisko Członka Zarządu Spółki.

Do zakresu obowiązków Członka Zarządu Spółki należy reprezentowanie Spółki na zewnątrz w zakresie określonym umową spółki oraz przepisami powszechnie obowiązującymi. Merytorycznie jest odpowiedzialny za działalność związaną z inwestycjami, gospodarką energetyczną i ochroną środowiska, co znajduje wyraz w szczególnym zakresie czynności dla tego stanowiska.

Osoba ubiegająca się o to stanowisko powinna mieć wyższe wykształcenie oraz dodatkowe uprawnienia zawodowe. Kandydat powinien posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym oraz doświadczenie i umiejętność pracy z załogą. Wymagana jest znajomość przepisów prawnych związanych z zakresem działania spółki, jak też orientacja co do specyfiki pracy w spółce. Ze względu na szczególnie zakres działalności spółki jest pożądane, aby kandydat mieszkał na terenie Gminy Ustrzyki Dolne bądź w jej bliskim sąsiedztwie.

Osoby zainteresowane ofertą powinny złożyć następujące dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny
- CV
- dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje (wykształcenie, staż pracy etc.)
- oświadczenie o pełnej zdolności do czynności prawnych
- oświadczenie o niekaralności oraz o braku postępowań karnych i dyscyplinarnych toczących się aktualnie przeciwko kandydatowi
- wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na cele postępowania kwalifikacyjnego stosownie do ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych.

Dodatkowe informacje związane z tematyką niniejszego ogłoszenia można uzyskać w siedzibie spółki w godzinach pracy.

Zgłoszenia z adnotacją „Konkurs na stanowisko Członka Zarządu Spółki” należy składać na adres MPGK Sp. z o.o. w Brzegach Dolnych, 38-700 Ustrzyki Dolne w terminie do dnia 15.01.2013 roku, przy czym za datę złożenia przyjmuje się datę wpływu do sekretariatu spółki.

O wyniku konkursu odnośnie złożonej oferty kandydat otrzyma zawiadomienie na piśmie w terminie 7 dni od dnia upływu terminu składania ofert.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru bez podania uzasadnienia i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych.



NASZ DZIENNICZEK

6 - Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych, za zorganizowanie uroczystości poświęcenia sztandaru szkoły. Przypominamy, że wcześniej szkoła otrzymała imię Lecha Wałęsy. Teraz zaś poświęcono sztandar z postacią patrona.

6 - Biblioteka publiczna w Ustrzykach Dolnych za wsparcie akcji mającej na celu stworzenie biblioteki przy Ochotniczym Hufcu Pracy w Przemyślu. Cieszy szczególnie fakt, że dzięki takim działaniom książka nigdy nie staje się zbędnym śmieciem.

6 - Senator Andrzej Matusiewicz z PiS, za to że nie patrząc na polityczne korzyści jako jeden z pierwszych parlamentarzystów postanowił pomóc firmie „Prohanbud” w walce o przetrwanie.

5 - Starosta leski Marek Pańko, za to że wygrał walkę o pozostanie na tym stanowisku w głosowaniu na sesji propozycji grupy opozycyjnych radnych o jego odwołanie.

4 - Parafianki z Jasienia broniące wygrywanych co godzinę melodyjek na trąbkę w tamtejszym kościele. Ocena wysoka, bo żadna z nich nie życzyła mi niczego najgorszego, a tak z natury osoby mieniące się mocno wierzącymi robią ze swoimi przeciwnikami. Jedną z nich stwierdziła, że muzyka łagodzi obyczaje. Faktycznie, mając to na uwadze proponuję by przemiennie w Jasieniu grano też Nirvanę, Queen, czy choćby lokalne KSU.

2 - Radny powiatu leskiego Robert Petka, za to że nie potrafił policzyć swoich „szabel”. Już Tacyt stwierdził, że nie wywołuje się wojen z góry skazanych na przegraną.

1 - Księża z ustrzyckiej parafii za zlekceważenie zaproszenia na uroczystość poświęcenia sztandaru Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych. Można mieć inne zapatrywania na osobę Lecha Wałęsy, ale nie można dawać młodzieży złego przykładu. Przecież, bądź co bądź Lech Wałęsa to demokratycznie wybrany Prezydent RP. Chyba, że dla niektórych lepszym byłby wówczas wybór, człowieka z nikąd, czyli Stana Tymińskiego.

Wszystkim Czytelnikom „Naszych Połonin” bez względu na polityczną opcję życzymy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia zaś w Nowym 2013 Roku dużo, dużo więcej dobrego ze strony władz dla wszystkich ludzi nie tylko tych ze „świecznika”
życzy Rada Powiatowa SLD

Aktualności leskie Grudzień 2012

1. Jak już pisałem w ub. miesiącu, szpital leski w wyniku wieloletnich starań, otrzymał z Ministerstwa Zdrowia ok. 7,6 mln zł na zakup sprzętu medycznego potrzebnego do wyposażenia SOR-u i OJOMu. Warunkiem jednak otrzymania w/w gotówki jest zgromadzenie „wsadu własnego” w ilości ok. 1,3 mln zł.

W związku z tym starosta oraz dyrektor szpitala uczestniczyli we wszystkich ostatnich sesjach gminnych naszego powiatu, na których przedstawili szansę szpitala i jego rozwój prosząc by w przyszlusorocznym budżecie gminy pow. leskiego przewidziano pewną kwotę na potrzebny „wsad”.

Ponadto Fundacja im. Dr Listkiewicza wspierająca szpital leski postanowiła włączyć się do akcji zbiórki pieniędzy m.in. poprzez:

- organizację kwest na rzecz szpitala
- organizację balu charytatywnego, z którego dochód będzie przeznaczony na rzecz szpitala
- organizację zbiórki 1% przy rozliczaniu się z Urzędem Skarbowym

2. Proponuję naszym radnym gminy rozważenie możliwości połączenia ul. Basztowej z nowo wybudowaną ul. Słoneczną w formie pętli spacerowo-rowerowej. Trasa tej pętli przebiegałaby przez górzystą część miasta udostępniając turystom piękny teren Leska niezbyt dotychczas znany.

3. Powoli, ale systematycznie rośnie dwupiętrowy blok mieszkalno – usługowy przy ul. Kazimierza Wielkiego.

4. Grupa młodych entuzjastów Bieszczad, postanowiła wybudować w Uhercach browar piwny. Roboty budowlane już rozpoczęto, obok drogi prowadzącej z Leska do Olszanicy przed stacją benzynową. Nie będzie to pierwszy browar w Bieszczadach.

Z początkiem XX-tego wieku istniał browar w Lesku przy dzisiejszej ul. Słowackiego. Zachowały się jeszcze piwnice, w których przechowywano piwo.

5. W tegoroczne Święto Zmarłych dopisała pogoda. Obydwa cmentarze były pięknie zadbane i oświetlone. Do Leska przyjechało z tej okazji dużo ludzi. W związku z tym dwie ulice prowadzące do cmentarzy były wyłączone z ruchu samochodowego i trzeba było kilkaset metrów przejeżdżać do grobów piechotą.

6. Jak co roku, dzień 11 listopada Święto Niepodległości Polski obchodzone było uroczystie.

Po okolicznościowym przemówieniu przez przewodniczącego Rady Miejskiej i złożeniu kwiatów pod Kamieniem Legionistów i pomnikiem Tadeusza Kościuszki odbyła się w kościele parafialnym Msza Święta w intencji ojczyzny po której w BDK młodzież leskich szkół zaprezentowała część artystyczną. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatu oraz gminy i szeregu instytucji samorządowych.

Jan Lewicki



OFERUJEMY:

- BUDOWA OD PODSTAW
- REALIZACJA INWESTYCJI DO STANU „POD KLUCZ”
- REMONTY I PRZEBUDOWY
- ADAPTACJE WNĘTRZ
- GRODZENIE TERENU

601 146 689

KRZYSZTOF GĄSIOR -

w skali 1 do 10 stawiam sobie 6



Wiesław Stebnicki - Zbliża się koniec roku, a zarazem zbliża się pora podsumowań i planów na nowy rok. Jaki był rok 2012 dla powiatu bieszczadzkiego w skali od 1 do 10, co stanowiło największy sukces, a co uważać można za porażkę?

Krzysztof Gąsior - Mijający właśnie rok z pozycji starosty powiatu pewnie jest trudno oceniać, zawsze można powiedzieć, że marzenia było dużo większe bo potrzeb jest wiele, ale praca w samorządzie nigdy nie była łatwa i tak też było w 2012r. Rok kończymy z pewną już nadwyżką budżetową, zaplanowane inwestycje zostały wykonane i rozliczone, zwroty środków unijnych są na koncie, więc można powiedzieć że pod względem finansowym rok kończymy dobrze. Na inwestycje wydaliśmy 2,8 mln zł z czego środki pozyskane z różnych źródeł to kwota 2,387mln zł, a wkład własny -413.000zł. Po raz pierwszy wkład własny sfinansowaliśmy z własnych środków, czyli nie było konieczności zaciągania kredytu, a być może nawet uda nam się z własnych środków spłacić część zadłużenia. Wykonane inwestycje to infrastruktura drogowa, ale też zakupiliśmy nową karetkę pogotowia, wykonany został częściowy remont budynku starostwa przy ul. Pionierskiej.

Oczywiście czuję tutaj pewien niedosyt, ale trzeba podkreślić, że praktycznie zakończyły się możliwości pozyskiwania środków europejskich na inwestycje w ramach projekcji finansowej 2007-2013, a nowe możliwości pojawiają się dopiero po 2014 roku i jak już dzisiaj wiadomo będzie o nie dużo trudniej. Reasumując i odpowiadając na postawione pytanie zaznaczyłbym na tej skali liczbę 6. Dodam jeszcze że pod koniec listopada otrzymaliśmy bardzo miłą wiadomość o zakwalifikowaniu do dofinansowania naszego projektu złożonego w ramach Programu Polska-Białoruś-Ukraina dot. przebudowy drogi Jureczkowa-Arłamów. A teraz porażki – do nich zawsze trudno jest w ogóle się przyznać, ale uważam że od wielu lat nie możemy poradzić sobie, a mówię tu i o samorządach gminnych z bezrobociem, ciągle jest ono bardzo wysokie ponad 20% dotyka ono szczególnie ludzi młodych i coraz częściej z wyższym wykształceniem, pomimo nie małych środków będących w dyspozycji Powiatowego Urzędu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Oczywiście nie jest to tylko problem naszego powiatu dotyczy całego Podkarpacia, a jak wynika z ostatnich publikacji: PKB na mieszkańca Podkarpacia jest najniższe w kraju, a w naszym powiecie pewnie jedno z najniższych w województwie i to jest

powód do wielkiej troski o dalszy rozwój bo jak widać reszta kraju bardzo nam ucieka. A są też powody w tej dziedzinie do zadowolenia, a mam na myśli oczywiście Arłamów- to największa, nie tylko w powiecie inwestycja, gdzie w 2013 r. znajdzie pracę wielu naszych mieszkańców i fakt ten pozwala na trochę optymizmu.

W. S. - Już niebawem zaostatrzone zostaną kryteria dotyczące zadłużenia, deficytu budżetowego. Jak to wygląda w powiecie bieszczadzkim, czy nas będzie stać choćby na dofinansowanie jakichkolwiek projektów inwestycyjnych?

K. G. - W 2014 roku zmienia się sposób obliczania możliwości zadłużania się samorządów, oparty on będzie o indywidualny wskaźnik ustalany przez Regionalną Izbę Obrachunkową na podstawie wyników finansowych trzech poprzednich lat. Spełnienie nowych reguł przy obecnym zadłużeniu powiatu będzie niezmiernie trudne, konstruując budżet na obecny rok jak i następny już musieliśmy spełnić wymogi ustawy, która będzie obowiązywać w 2014 roku, a projekt budżetu na 2013r. mamy już pozytywnie zaopiniowany przez RIO, więc na obecną chwilę wymogi spełniamy. Poziom naszego zadłużenia obecnie to 43% jest wysoki, zaciągnięte kredyty co do złotówki poszły na inwestycje nie „przejeżdżaliśmy” ich, jak wspomniałem wcześniej w tym roku z nadwyżki spłacimy część kredytu. Niebezpieczna tendencja, która pojawi się już w przyszłym roku to coraz mniejsza nadwyżka operacyjna budżetu wynikająca ze wzrostu wydatków bieżących na oświatę, rodziny zastępcze, pieczę zastępczą w tym ostatnim przypadku nałożono na powiat zadania bez dodatkowych środków. Mówiąc wprost kolejny rok będzie rokiem zaciskania pasa, szukania oszczędności. Dodam tylko, że z budżetu państwa na następny rok otrzymaliśmy o... 25.000zł większą subwencję ogólną. Odpowiadając na drugą część pytania powiem tylko, że jeżeli nie zmienią się zasady finansowania powiatów to inwestycje po 2014r będą praktycznie niemożliwe. Każdy rok był trudny w zarządzaniu finansami powiatu, ale zawsze udawało się pozyskać środki finansowe z różnych źródeł na inwestycje więc zamierzam wraz z zarządem szukać ich do końca kadencji gdzie tylko to możliwe.



W. S. - Szpital to instytucja niezwykle ważna dla miasta i powiatu, jednak od lat trudno mu się wyrwać z finansowego i personalnego letargu. Zadłużenie zostało wyhamowane, ale do wyraźnego odbicia w drugą stronę nie doszło. Czy jest na to szansa w przyszłym roku?

K. G. - O problemach służby zdrowia można mówić bardzo dużo, znaleźć mnóstwo dowodów na zaniedbania ministra zdrowia, NFZ w tym zakresie, ale mieszkańca naszego powiatu płacącego składki zdrowotne interesuje sprawne funkcjonowanie miejscowego szpitala i to jest zrozumiałe.

W ostatnich latach wprowadzano restrukturyzację jednostki, ograniczono koszty funkcjonowania, zmniejszone zostało zatrudnienie co dało wymierne efekty w postaci zatrzymania przyrostu zadłużenia. Możliwości dalszych redukcji kosztów stają się bardzo ograniczone ze względów choćby ustawowych, pozostaje konieczność zwiększenia dochodów, a te uwarunkowane są kontraktem z NFZ, który trzeba przyznać jest jak na nasze możliwości wysoki i niekiedy na poszczególnych oddziałach nie wykonany. Proponowany na nowy rok kontrakt z NFZ nie pokrywa nawet kosztów inflacji, stawka za tzw. punkt nie wzrosła więc nie ma mowy o odbiciu, dochodzą jeszcze kłopoty z brakiem lekarzy na niektórych oddziałach i obraz funkcjonowania szpitala pozostaje bez istotnych zmian na rok przyszły. Konkluzja może być taka, że państwo zrzuciło całkowicie odpowiedzialność za służbę zdrowia na samorządy, więc na pewno będziemy szukać rozwiązań razem z dyrekcją szpitala, a to w NFZ, u wojewody podkarpackiego, a także z sąsiednimi powiatami żeby mieszkańcy naszego powiatu nie obawiali się o funkcjonowanie naszego szpitala.

W. S. - Oświata to kolejny spory problem dla starostwa. Uczniów coraz mniej i nie zanoszą się jak na razie na poprawę. Wypadało by więc oszczędzać, w tym też na nauczycielskich etatach. Co czeka szkoły w nowym roku?

K. G. - Niż demograficzny dotyka i będzie dotykał szkoły na wszystkich poziomach: podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Powodem problemów nie jest tylko spadająca liczba dzieci lecz wysokość otrzymywanej na to zadanie subwencji. Zmniejsza się liczba dzieci w oddziałach klasowych a koszty nauczania w klasie 10 i 24 osobowej są takie same. 85% kosztów oświaty stanowią wydatki płacowe. Wysokość pensji nauczycieli, ich pensum i ilość godzin dla klasy ustala odgórnie minister a samorząd ma płacić. System jest bardzo skomplikowany, bo oprócz

normalnej pensji jaką otrzymuje nauczyciel, w tym także „13”, funkcjonuje jeszcze tzw. średnia roczna ustalona ustawowo. Nasi nauczyciele ją osiągają i nie musimy płacić wyrównania, jak zmuszone są robić inne samorządy, ale grozi nam to już w przyszłym roku, jeżeli nie podejmemy działań zmierzających do obniżenia zatrudnienia. W poprzednich latach dokonaliśmy reorganizacji niektórych jednostek w celu obniżenia kosztów ich funkcjonowania poprzez zmniejszenie zatrudnienia nauczycieli i pracowników obsługi. W kolejnym roku musimy te działania kontynuować, niekoniecznie poprzez zwolnienia ale odejścia na emerytury, zatrudnianie na części etatów. Nie mamy powodów do narzekania na wyniki nauczania w naszych szkołach, które działają, tak licea jak i zawodowe, w warunkach reformy programowej. Istotnym elementem będzie nabór do szkół, gdyż od tego zależy wysokość otrzymywanej subwencji. Dyrektorzy i nauczyciele muszą naprawdę postarać się aby znaleźć „klientów” na ich usługi edukacyjne. To działa jak wolny rynek i wszyscy muszą mieć tego świadomość, że wszystkim tego faktu konsekwencjami; rozpoznanie rynku, reklama, marketing a najważniejsze: odpowiednia oferta, jakość obsługi i liczba osób potrzebnych do realizacji. W następnym roku planujemy otwarcie nowych kierunków kształcenia zawodowego, których uruchomienie europejskie jest z pozyskanymi środkami europejskimi.

Trzeba mieć na uwadze także fakt sporych wydatków na obiekty szkolne, odnowione w ostatnich latach, ale stale wymagające jakichś renowacji i remontów, a są to kosztowne przedsięwzięcia.

W. S. - Sztandarową drogową inwestycją nowego roku będzie modernizacja drogi Jureczkowa- Arłamów, przeprowadzona z pomocą środków unijnych. Jakże inne drogi przewiduje się wyremontować w nowym roku?

K. G. - Jedynym programem z którego można skorzystać w przyszłym roku to Narodowy Program Odbudowy Dróg Lokalnych, więc stosowny wniosek już został złożony do Wojewody Podkarpackiego i właściwie można powiedzieć, że otrzymamy dofinansowanie, gdyż jesteśmy na ogłoszonej liście rankingowej, a wniosek dotyczy remontu drogi w Łodynie i Leszczowatemu razem ponad 615m za ok.357.000zł połowa tej kwoty to dotacja z programu, a na wkład własny dołożyła się gmina Ustrzyki Dolne oraz PGNiG w Sanoku. Może to niewiele patrząc na potrzeby, ale w połączeniu ze wspomnianym w pytaniu remontem drogi to naprawdę jest dla nas wielkie

zadanie.

Przykładem udanego przedsięwzięcia jest utworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego finansowanej przez Urząd Województwa Podkarpackiego. Mówi się o nowej tego typu inwestycji, a mianowicie budowie ośrodka przygotowań olimpijskich na bazie sztucznie lodzonego, jednego w kraju, toru saneczkowego. Ile jest w tym prawdy? Kilka miesięcy temu uczestniczyłem w Arłamowie w spotkaniu zorganizowanym przez właściciela Hotelu Pana Antoniego Kubickiego oraz P. Piotra Korczaka z udziałem Prezesa PKOl Pana Krasnickiego, z którym był ekspert znający się na budowach tego typu, uczestniczyła w tym spotkaniu Pani Anna Kowalska wicemarszałek województwa podkarpackiego oraz Pan Henryk Sułuj ustrzycki burmistrz. Konkluzja z tego spotkania może napawać optymizmem, w związku z dużą szansą że olimpiada w 2022 r. będzie w Polsce - Arłamów spełnia warunki na lokalizację olimpijskiego toru saneczkowego, wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili pełną aprobatę dla tego przedsięwzięcia, ale to dopiero pierwszy krok teraz każdy z nas będzie robił wszystko co leży w jego kompetencjach aby doprowadzić do pozytywnych decyzji. Byłaby to kolejna wielka inwestycja, która przyczyniłaby się do rozwoju naszego powiatu.

W. S. - Co dla starosty będzie priorytetem w 2013 roku?

K. G. - Priorytety swojej pracy określałem obejmując stanowisko i one nie zmieniają się od lat bo wynikają z mojej służby dla mieszkańców powiatu, a podstawowe to zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa mam tu na myśli bezpieczeństwo publiczne czyli sprawne działanie, Straży, Policji, Inspekcji Powiatowych, bezpieczeństwo zdrowotne, ale też zwalczanie bezrobocia, rozwój oświaty. Na pewno będę szukał możliwości pozyskiwania środków finansowych na konieczne remonty dróg.

W. S. - Czego życzył by starosta mieszkańcom powiatu?

K. G. - Na pewno spełnienia zamierzeń, planów na przyszły rok, bo każdy takowe ma, jak najmniej trosk o przyszłość swoich bliskich i wiary w siebie, a przy tym pogody ducha i radości bo to wszystko pomaga przezwyciężać wszelkie trudności życiowe.

MAREK PAŃKO –

wbrew różnym głosom powiat leski nie tonie



Wiesław Stebnicki - Kilka dni temu głosowano w radzie nad odwołaniem Pana z funkcji starosty. Głosowanie było korzystne dla Pana. Co Pan czuje radość, niesmak czy rozgoryczenie?

Marek Pańko - Głosowania w sprawie mojego odwołania nie odbieram w kategoriach osobistych. Wniosek pobawiony był jakichkolwiek podstaw merytorycznych i od początku było wiadome, że opozycja nie dysponuje ilością 9 głosów niezbędnych do odwołania mnie z funkcji starosty. Była to akcja mająca doprowadzić do zdyskredytowania mojej osoby w celu osiągnięcia krótkotrwałego efektu politycznego. W istocie było to działanie na szkodę powiatu. Po takiej akcji pozostaje wrażenie, że coś złego dzieje się w powiecie a zdecydowanie tak nie jest. Aktualna sytuacja powiatu w żadnym razie nie daje podstawy do rozpowszechniania informacji, że „powiat tonie” lub rozgłaszania innych czarnych wizji.

Żałuję, że oprócz jednego sygnału od radnego, który się wstrzymał w głosowaniu pozostali radni opozycji wykazali, że nie ma z ich strony woli współpracy. Sądzę, że taka postawa opozycji rozmija się z oczekiwaniami ich wyborców.

W. S. - Co będzie dla Pana i zarządu największym wyzwaniem w 2013 roku

oświata, służba zdrowia, drogi?

M. P. - W 2013 roku głównymi tematami będzie służba zdrowia i dokończenie reformy oświatowej rozpoczętej w 2012 r. Dodatkowo będziemy bardzo wnikliwie analizowali koszty działalności Starostwa i jednostek organizacyjnych, aby doprowadzić do jak największych oszczędności a tym samym będziemy dążyć do zrównoważenia budżetu powiatu.

W. S. - Mija połowa kadencji, jak by ją Pan w kilku zdaniach podsumował?

M. P. - Pierwsza połowa kadencji to był okres intensywniej pracy w czterech obszarach działania.

- Inwestycje drogowe - w ciągu dwóch lat wykonaliśmy modernizację ponad 12 km dróg i dwa duże przedsięwzięcia inżynierijno - techniczne: jedno na osuwisku w Bóbrce a drugie to modernizacja trzech brodów na drodze Baligród - Wołkowyja. Wartość wykonanych robót to 11, 5 mln zł- środków głównie pozyskanych. Środki własne stanowiły mniej niż 10% wartości zrealizowanych inwestycji.

- Zrealizowaliśmy z sukcesem duże przedsięwzięcie organizacyjne związane z połączeniem dwóch szkół w jeden Zespół Szkół Technicznych. Sukces jest

tym większy, że nabór do klas pierwszych nowego zespołu był większy niż spodziewaliśmy się. Ten sukces uzupełnia fakt przejścia do dalszego prowadzenia od Fundacji Malarstwa Polskiego Licem Plastycznym. Mam nadzieję, że te zmiany organizacyjne i usprawnienie organizacji szkoły przyniesie dalsze efekty w najbliższych latach.

- Następnym obszarem działania, któremu od początku kadencji poświęciliśmy bardzo dużo uwagi to SP ZOZ w Lesku. Pierwszym krokiem było przejście przeze mnie kierownictwa Rady Społecznej SP ZOZ. Następnie po wykonaniu analizy sytuacji finansowej dokonaliśmy zmiany kierownictwa. Przez cały 2012 rok wydatki były pod stałą kontrolą Zarządu Powiatu, co w efekcie doprowadziło do ograniczenia wysokości strat. Obecnie w związku z otrzymanym dofinansowaniem z Ministerstwa Zdrowia w kwocie 7, 5 mln i uzupełnieniu tej kwoty wkładem własnym w wysokości 1,34 mln przestępujemy do realizacji projektu mającego na celu wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w nowoczesny sprzęt medyczny włącznie z tomografem komputerowym.

- W zakresie administracji powiatowej już na początku kadencji przeprowadzone zostały zmiany organizacyjne mające na celu usprawnienie obsługi stron głównie w zakresie budownictwa i geodezji. Zmniejszono zatrudnienie o dwie osoby, wprowadzona została kontrola zarządcza w starostwie oraz kontrola wydatków, co w 2012 r. dało wymierny efekt w postaci oszczędności w kwocie około 0, 5 mln.

W. S. - Co będzie dla Pana priorytetem na drugą połowę kadencji?

M. P. - Priorytetem będzie dalsze usprawnienie administracji powiatowej oraz wyprowadzenie SP ZOZ z trudnej sytuacji finansowej.

W. S. - W powiecie bieszczadzkim, co jakiś czas zwoływana jest wspólna sesja rady powiatu i trzech samorządów - miejskiego i dwóch gminnych, jak w powiecie leskim wygląda współpraca powiatu z pozostałymi pięcioma samorządami?

M. P. - Współpraca z samorządami gminnymi układa się bardzo poprawnie. Samorządy wspierają finansowo nasze zadania inwestycyjne na drogach powiatowych.



Musimy wspólnie zebrać kwotę 1,34 mln potrzebną na wkład własny niezbędny do realizacji projektu. Byłem na posiedzeniach wszystkich rad gminnych gdzie przedstawiłem naszą prośbę o pomoc finansową.

W. S. - Zbliżają się Święta Bożego narodzenia, to dobry okres do wybaczenia. Czy wybacza Pan swoim przeciwnikom w radzie i czego by Pan im życzył?

M. P. - Tak jak wspomniałem wniosku w sprawie mojego odwołania nie odbieram

w kategoriach osobistych w związku z tym nie ma tematu wybaczenia. Radni opozycji mają pełne prawo do wyrażania swoich poglądów i oczekiwań, dobrze by jednak było gdyby ich działania nie przekraczały pewnych granic przyzwoitości. Sądzę, że powinni oni zwrócić się do swoich wyborców z pytaniem czy nie zawodzą ich oczekiwania.

Życzę wszystkim radnym opozycyjnym pogłębionej refleksji nad swoją dotychczasową postawą i szczerego zaangażowania się w działania na rzecz rozwoju powiatu.

W. S. - Czego zaś życzyłby starosta mieszkańcom powiatu w 2013 roku?

M. P. - Mieszkańcom powiatu życzę spędzenia radosnych i spokojnych, pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności, cierpliwości i wytrwałości w realizacji marzeń w nadchodzącym 2013 roku.



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Kompetentny urzędnik to przyjazny urząd”

Bieszczadzkie Forum Europejskie (BFE) 26 listopada 2012 roku podpisało umowę na realizację projektu realizowanego w ramach Piorytetu V „Dobre rządzenie”, Działanie 5.2. „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałania 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej”.

BFE jest w tym projekcie Wnioskodawcą jednakże nie przystąpilibyśmy do realizacji projektu bez wsparcia merytorycznego Partnerów: Powiatu Leskiego, Gminy Besko, Gminy Haczów, Gminy Chorkówka oraz Gminy Nozdrzec to właśnie na wspólnych spotkaniach wypracowaliśmy projekt „Kompetentny urzędnik to przyjazny urząd” - mówi koordynator projektu Adam Basak.

Głównym celem projektu jest: Poprawa do 2014 roku standardów zarządzania oraz podniesienie jakości usług publicznych i obsługi klienta w 5 jednostkach samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego na podstawie wyników samooceny metodą CAF- dodaje Magdalena Deszczyńska- odpowiedzialna za merytoryczną realizację projektu.

Cel główny oraz cele szczegółowe zostaną osiągnięte poprzez realizację zaplanowanych działań w 5 JST. poprzez udział urzędników/urzędników w szkoleniach specjalistycznych kursach językowych (język angielski, komputerowych, studiach podyplomowych oraz wdrożenia nowych procedur: system monitorowania poziomu satysfakcji klienta, Kodeksu Etycznego, utworzenie i wyposażenie Biur Obsługi Klientów, poprawę wizerunku urzędu, wdrożenie jednolitego systemu informatycznego w urzędzie- dodaje Pani Magda.

W dotychczasowy okresie realizacji projektu ponad 28 osób rozpoczęło studia podyplomowe- oczywiście są one finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, przeprowadziliśmy również szkolenia wyjazdowe dla każdej z JST, łącznie dla 55 osób, szkolenie to- „Stanowienie prawa” miało na celu między innymi zapoznanie się z praktycznym podejściem do Kodeksu Postępowania Administracyjnego- dodaje Pani Halina Gierula, specjalista ds. finansów.

„Opłatek” na granicy

Jak rzadko gdzie spotkania opłatkowe w oddziale Straży Granicznej stały się już tradycją. Jak rzadko gdzie uczestniczą w nich najważniejsi przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy i kierownicy miejscowych zakładów pracy,

szeffowie miejscowych służb mundurowych. Tak było i tym razem w Krościenku zjawił się Komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej Waldemar Skarbek, Starosta Bieszczadzki Krzysztof Gąsior, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk

Sułuja, szef placówki Straży Granicznej w Wojtkowej. Gości przywitał Komendant Placówki Straży Granicznej w Krościenku Robert Płoszyński. Życzenia świąteczne składali zebrany funkcjonariuszom Straży Granicznej i zebrany gościom Komendant Waldemar Skarbek, burmistrz Henryk Sułuja i starosta Krzysztof Gąsior.



Lech Wałęsa

przysłijcie do mnie ciężarówkę

Niezwykle uroczysty charakter miał uroczystość poświęcenia sztandaru Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych. Niezwykle uroczysty, a zarazem niecodzienny, bowiem rzadkością jest by na uroczystości takiej pojawił się sam bohater wyniesiony na sztandary. W Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych na sztandarze pojawiła się sylwetka byłego prezydenta Lecha Wałęsy, którego imię nosi od niedawna ta szkoła. Wprawdzie są różne opinie na ten temat jednak nie można temu pomysłowi odmówić racjonalności. Młodzież ma bowiem jedyną w swoim rodzaju możliwość na żywo spotkać się

i porozmawiać z człowiekiem, który jest niekwestionowaną ikoną przemian ustrojowych do jakich doszło we wschodniej części Europy. Nikt Wałęsie tego nie odbierze. Zresztą sam prezydent zaproponował młodzieży kolejne już poza tym uroczystym spotkanie robocze, w czasie których przybliżył by im fakty jakich był uczestnikiem i twórcą. Wałęsa dziękując za zaszczyt jakim jest dla niego nazwanie szkoły jego imieniem zadeklarował się przekazać na rzecz szkoły wszystkie upominki, prezenty, nagrody jakie otrzymał w czasie ostatnich pięciu lat na całym świecie. „Przysłijcie do mnie do Gdańska wielką ciężarówkę, by mogły

się w niej zmieścić wszystkie nagrody i prezenty jakie otrzymałem w ostatnich pięciu latach. Mam nadzieję, że będzie je można wykorzystać praktycznie do nauki. Dowiecie się gdzie byłem, za co mnie nagrodzono. Resztę dopowiem wam sam gdy was tutaj nie raz odwiedzę.” Burmistrz Henryk Sułaja od razu prezydentowi zripostował: „Panie Prezydencie przysłemy do Gdańska nie jedną ciężarówkę, a dwie. Do drugiej niech Pan zapakuje swoje i swojej żony rzeczy i przyjeżdża w Bieszczady gdzie będzie Pan mile widziany.”



Jak już pisałem spotkanie miało niezwykle uroczysty charakter. Zaczęło się od mszy świętej. Szkoda tylko, że księża nie znaleźli już czasu na udział w uroczystościach w szkole. Czyżby w ten sposób chcieli coś zademonstrować. Licznych gości uroczystości przywitał dyrektor szkoły Julian Czarnecki, a byli wśród nich Marszałek Województwa Podkarpackiego Mirosław Karapyta, Starosta Krzysztof Gąsior, Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, Burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja, wójtowie Czarnej Marcin Rogacki i Lutowskie Krzysztof Mróz, kurator oświaty, przedstawicielka wojewody, goście ze Starego Sambora i sąsiadującego z bieszczadzkim powiatu przemyskiego. Byli też radni powiatu bieszczadzkiego, Ustrzyk Dolnych, dyrektorzy i kierownicy ustrzyckich zakładów pracy, przedstawiciele służb mundurowych. Co najważniejsze było też sporo młodzieży. To właśnie jej reprezentanci przedstawili zebranym wzruszający spektakl poświęcony drodze swojego patrona Lecha Wałęsy od skoku przez stoczniowy



plot, do chwili wyboru na Prezydenta RP. Swoją program artystyczny prezentowała też młodzież z ustrzyckiego Gimnazjum Nr1. Dodać warto, że uroczystość odbyła się w przekształconej na salę gimnastyczną, dawnej sali widowiskowej PPD Ustianowa. Tutaj w lutym 1981 roku Lech Wałęsa spotkał się działaczami

Solidarności z Ustrzyk Dolnych w trakcie jego wizyty u strajkujących w mieście rolników z rolniczej Solidarności. Strajk rolników zakończył się podpisaniem tzw. porozumień Ustrzycko-Rzeszowskich.

/steb/

Belfer Roku w naszym mieście

Beata Maciołek nauczycielka ZSP nr1 w Ustrzykach Dolnych została Belfrem Roku na Podkarpaciu. Zwyciężyła w kategorii szkoły podstawowe.

Belfer Roku to konkurs organizowany przez redakcję dziennika „Nowiny”.

Honorowy tytuł Belfer Roku przyznała pani Beacie kapituła konkursu, w której skład weszli przedstawiciele władz województwa podkarpackiego oraz dziennikarze gazety. Warto przypomnieć, p. Beata została w 2006r finalistką organizowanego przez MEN i Głos Nauczycielski Konkursu Nauczyciel Roku.

Jest autorem programu i przewodnika metodycznego o zasięgu ogólnopolskim.



*Zdrowych, pogodnych i wesołych świąt
Bożego Narodzenia oraz
wszelkiej pomyślności w nowym 2013
roku wszystkim mieszkańcom
Powiatu Bieszczadzkiego*

*życzy
Starosta Krzysztof Gąsior*



Rozpoczynamy od tego numeru Naszych Połonin druk relacji z sesji lokalnych samorządów. Nie mamy możliwości uczestniczenia w każdej z sesji, nie mniej jednak jeśli uda się nam w którejkolwiek uczestniczyć postaramy się napisać o niej kilka słów. Będzie to jednak nieco odmienna relacja, podana w sposób luźny, swobodny, zrozumiały dla każdego. Relacje te mają na celu wyłuskać z programów sesji sprawy najistotniejsze dla każdego z mieszkańców. Będzie mało liczb, dużo ciekawostek i trochę plotek. Może w ten sposób przekonamy wielu, że sesje nie są zwoływane tylko po to by wypić kawę, zjeść paluszki i pobrać dietę.

XXIV Sesja Rady Powiatu Bieszczadzkiego

Formalnie rzecz biorąc każda z sesji lokalnych samorządów składa się z trzech części. W pierwszej przeważają informacje o pracach zarządu w określonych między sesjami, informacje badane przez szefów poszczególnych komórek samorządu dotyczące ich pracy, wiadomości i informacje innych jednostek podległych samorządom dotyczące istotnych dla danej jednostki samorządowej spraw. W części drugiej radni zapoznają się z projektami uchwał konsultowanymi wcześniej z odpowiednimi komisjami i przegłosowują je, zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem. Część trzecia to miejsce na zadawanie przez radnych pytań i interpelacji. Dotyczą one głównie okręgu który radni reprezentują. Na interpelacje radni dostają odpowiedź od członków zarządu samorządu lub kierowników poszczególnych komórek samorządu. Jest to odpowiedź bezpośrednia na sesji lub – jeśli wymaga zbadania – listowna. W części trzeciej jest też punkt zwany wolne wnioski i zapytania i tak właśnie trzeba ten punkt traktować. Istotne jest też to, że w tym punkcie głos mogą też zabierać zaproszeni goście oraz każdy z mieszkańców obecny na sesji.

Ostatnia sesja Rady Powiatu Bieszczadzkiego nie była zbyt bogata w punkcie drugim, czyli prezentacji i głosowaniu nad uchwałami. Tradycyjnie

jak na każdej sesji dokonano drobnych, porządkowych zmian w budżecie. Robi się tak nie z powodu zaniedbań, a z powodu pozyskania dodatkowych środków finansowych, przesunięciem pieniędzy poszczególnymi działami lub też rezygnacji z pewnych przedsięwzięć. Ponadto uchwalono program współpracy Powiatu Bieszczadzkiego z organizacjami pozarządowymi. Powiat przeznaczając dla tych organizacji 17 tys. zł na pomoc społeczną, wspieranie rodzin, 5 tys. zł na turystykę i kulturę, oraz 5 tys. na sport i kulturę fizyczną. Pieniądże te organizacje zdobywają w drodze konkursu. W punkcie tym radni przegłosowali też nowy regulamin Rady Społecznej przy SP ZOZ. Regulamin ten był niezmienny od ponad 10 lat.



W trakcie informowania radnych o pracy Zarządu Powiatu w okresie między sesjami, poinformowano radnych między innymi o tym, że czynione są starania o udostępnienie przejścia granicznego dla ruchu pieszego i rowerowego. Jak powiedziano doszło między innymi do spotkania z komendantem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w tej właśnie sprawie. Komendant jest przychylny tej sprawie. Jak na razie tylko wojewoda jest przeciw, tłumacząc to brakiem środków na dostosowanie przejścia do ruchu pieszego. Zdaniem starosty można by jednak wykorzystać do tego nieczynny budynek do odpraw kolejowych. Zarząd będzie się starał przekonać wojewodę do tego pomysłu. Być może w przyszłym roku ruch pieszy i rowerowy na przejściu stanie się faktem.

W tej pierwszej części sesji radnych zapoznano też z informacją Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska dotyczącą województwa podkarpackiego. Jak się okazuje Bieszczady to bezpieczny pod tym względem zakątek województwa, choć np. daje się tu odczuć to co dzieje się poza granicami Polski i to zarówno po jej południowej jak i

wschodniej stronie. Niestety nic dobrego z tamtych stron do nas nie dociera, ale i też powodów do większych zmartwień nie ma. Absurdalny był natomiast punkt mówiący o zanieczyszczeniu atmosfery. Okazuje się, że w powiecie bieszczadzkim jest ono dużo większe niż w leskim. Jak jednak wyjaśniono decyduje o tym komin PEG-u w Ustrzykach. Tutaj badania się robi i logiczny jest, że coś ten komin w atmosferze zostawia. Natomiast w Lesku takich kominów nie ma, stąd też nie robi się badań i wychodzi że jest tam idealnie czysto. Tymczasem setki małych kominów z kotłowni mogą zanieczyścić atmosferę dużo bardziej niż ten jeden w Ustrzykach. Rodzi się więc pytanie po co wydawać pieniądze na takie badanie porównawcze skoro, porównywać się uczciwie nie da.

Starosta poinformował w tym punkcie radnych, że po uzgodnieniach ze starostą leskim pozytywnie zaopiniował kandydaturę Wiktora Fidora na stanowisko kierownika ustrzyckiego oddziału SANEPID. Wiktor Fidor będzie kierownikiem przez następną pięcioletnią kadencję.

W trzeciej części sesji radny Bogusław Kochanowicz zaapelował do Zarządu Powiatu o to by zajęli się jak najszybciej sprawą zanieczyszczanie drogi wojewódzkiej na odcinku obok kamieniołomu w Lutowskich. Pisaliliśmy o tym w Połoninach, cieszymy się więc, że sprawa ta nabrała urzędowego rozpadu, bowiem starosta poczynił już wstępne rozmowy w tej sprawie, a w najbliższym czasie będzie rozmawiał o tym w Wojewódzkim Zarządzie dróg oraz w Urzędzie marszałkowskim.

Gościem sesji był poseł Tomasz Kulesza z PO. To kolejna już wizyta parlamentarzysty w trakcie sesji powiatu. Wcześniej gościli w Ustrzykach Marek Kuchciński z PiS i senator Andrzej Matusiewicz z PiS. Dobrze się dzieje, że parlamentarzyści nie zapominają o wyborcach także w trakcie kadencji. Poseł Tomasz Kulesza zadeklarował chęć utworzenia swojego biura w Ustrzykach, bo w tej chwili po rezygnacji Piotra Tomańskiego PO nie ma swojego biura w mieście.

/sprawozdawca/

„Orkiestra gra, tylko po co?”

Szanowny Panie Redaktorze!

W swoim artykule „Orkiestra gra, Titanic tonie” pokusił się Pan o opisanie naszej leskiej rzeczywistości politycznej od roku 1990. Jeśli dobrze rozumiem myśl przewodnią pańskich felietonów – „Moim zdaniem”, to dał Pan w nich sobie prawo do subiektywnej oceny rzeczywistości lecz wątpię czy to prawo obejmuje również przekłamanie, manipulację i wprowadzanie w błąd Pańskich czytelników. A ja – mieszkaniec Leska tak ten artykuł odczytuję. Ale do rzeczy.

W czasach słusznie minionych, które Pan doskonale pamięta według niektórych teorii spiskowych Polską rządzą „mędrcy Syjonu”, „masoni”, „żydzi” itp. Pan w swoim artykule twórczo rozwinął teorię spiskową dzieł leska zastępując „mędrców Syjonu” „leskimi mieszczanami”. Okazuje się, że wrzucając swój głos do urny wyborczej jestem tylko bezwolnym narzędziem w rękach „leskiego mieszczaństwa”. Gdybym nie znał pan Redaktora pomyślałbym, że chce mnie Pan obrazić. Moja ocena ostatnich 20 lat wygląda zgoła inaczej niż Pańska. Biorąc pod uwagę osiągnięcia poprzednich burmistrzów (p. Jankiewicz jeszcze nie zakończyła swojej misji) najbardziej kreatywnym, prężnym i wprowadzającym nową jakość do samorządu był p. Gocek. Pan Redaktor wymienił tylko jego sukces przy gazyfikacji miasta ale przecież to on podjął się takich fundamentalnych dla przyszłości miasta inwestycji jak remont ratusza, plac targowy, dworzec autobusowy, że wymienię tylko te najważniejsze. Ale jak rozumiem chwalenie Gocka nie było celem tego artykułu. Napisał pan, że Gocek przegrał z „mieszczuchami” Tabiszem i Andruchem. No tego



świętokradztwa „leskie mieszczaństwo” Panu nigdy nie wybaczy. Ten poważny błąd merytoryczny chwycie pańską teorią spiskową. Nad rządami p. Tabisza przemknął Pan zbyt szybko ponieważ to nie jego miał gloryfikować ten artykuł. No i przechodzimy do jednego z głównych bohaterów Pańskiego artykułu – burmistrza Petki. Ocytany, wygadany, młody, z dużymi ambicjami. Zgadzam się z Panem w 100%. Tyle i nic więcej. Przedstawił Pan Jego rządy jako pasmo nieustających sukcesów wymieniając przy tym nowe chodniki, parkingi i ulice. Z braku innych przykładów dorzucił Pan kamieniczki w centrum, które powstały jeszcze za Tabisza. Jak rozumiem jest to klasyczna manipulacja mająca udowodnić założoną tezę. Niezauważył Pan również, że p. Petka wygrał pierwsze wybory bezpośrednie w 2002 roku i został burmistrzem na drugą kadencję. Czyżby „leskie mieszczaństwo” zasnęło? Pańska teoria spiskowa już leży w gruzach. Pani Jankiewicz wygrała wybory bezpośrednie dwukrotnie w 2006 i w 2010 roku. Od początku mówiła, że priorytetem jej działalności jest dokończenie kanalizacji oraz budowa basenów. Ale przecież wykonała wiele inwestycji na terenie całej gminy. Tym przekonała mieszkańców do ponownego wyboru a

nie poparciem „leskiego mieszczaństwa”. W gminie lesko większość głosów oddawana jest w lokalach wiejskich (w Ustrzykach 60% mieszkańców gminy mieszka w mieście). Nie piszę tego po to aby bronić Pani Burmistrz. Jak Pan słusznie zauważył Burmistrz ma swoją tubę propagandową i świetnie broni się sama. Ja wierzę, że idąc do wyborów mam wpływ na to jak się zmienia moje miasto i mam prawo wypowiadać się we wszystkich sprawach, które mnie dotyczą. I nikt mi nie wmówi (nawet Pan), że na moje decyzje wyborcze ma wpływ jakiś ksiądz, żyd, mason albo mieszczanin (nawet leski). Nawiązując do tytułu mojego listu pytam się: napisał Pan swój artykuł, tylko po co? Przesłódzona laurka dla p. Petki totalna krytyka p. Jankiewicz. Przecież do wyborów jeszcze 2 lata.

A nawiasem mówiąc dlaczego w Ustrzykach tak bardzo krytykujecie budowę basenów w Lesku?

Pozdrawiam

Stanisław Szelążek

– Protoplasta leskiego rodu Szelążków.

Mikołaj na basenie

Grudzień to czas ciężkiej pracy dla Mikołaja. Musi w bardzo krótkim czasie obdarować prezentami wszystkich, którzy na to zasługują. Mikołaj odwiedził także Zespół Basenów Kąpielowych „Delfin”. Jak się okazuje Mikołaj obdarowywał nie tylko tych, którzy byli grzeczni, ale także te osoby, które szczerze przyznawały się także do niezbyt dobrych ocen i niekoniecznie dobrego zachowania.



„Sorpanok” w Ustrzykach – „Bandanki” we Lwowie

W dniu 23.11.-26.11.12 r odbyły się Międzynarodowe Warsztaty Taneczne z udziałem Narodowego Zespołu Tańca Ludowego „Sorpanok” ze Lwowa i Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki”. Finałem warsztatów był koncert „Połączy nas Taniec” skierowany do społeczności uczniowskiej ZSP nr1 i zaproszonych gości - przedstawicieli władz samorządowych, w którym wzięli udział v-ce Starosta Powiatu Bieszczadzkiego Zygmunta Krawczyński, v-ce Burmistrz Ustrzyk Dolnych Marek Przybyła, Dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej Zbigniew Zamojko. Gospodarzem spotkania była Krystyna Jasińska Dyrektor ZSP nr1 w Ustrzykach Dolnych.

Część pierwsza pobytu Narodowego Zespołu Tańca Ludowego „Sorpanok” przebiegała w Przemyślu pod okiem Dyrektora Miejskiego Domu Kultury Adama Króla. Część druga miała miejsce w naszym mieście. Koordynatorem i pomysłodawcą współpracy była Beata Maciołek. Zespół przyjechał w niedzielę. W czasie, kiedy dzieci Zespołu „Sorpanok” zwiedzały atrakcje naszego miasta i relaksowały się na Basenie „Delfin”, Zespół „Bandanki” uczestniczył w warsztatach tanecznych ludowych tańców ukraińskich prowadzonych przez dyrektora i choreografa Narodowej Szkoły



Tańca we Lwowie Walentynę Wawrzyniak. W poniedziałek odbył się koncert zespołów tanecznych z udziałem zaproszonych gości, Zespołu Tańca „Bandanki”, grupy tanecznej Cheerleaderki prowadzonej przez Katarzynę Józefek-Harskiej oraz grupy wokalne „Bieszczadzkie anioły” pod kierunkiem Janiny Malickiej. Celem współpracy i koncertu tanecznego była prezentacja dorobku artystycznego zespołów, wymiana doświadczeń pomiędzy zespołami, wzbogacanie

osobowości młodych ludzi, upowszechnienie, promocja, popularyzacja kultury ludowej.

Była to pierwsza wizyta młodych tancerzy ze Lwowa w ZSP NR1. W ramach współpracy Zespół Tańca „Bandanki” wyjedzie do Lwowa w styczniu na Międzynarodowy Festiwal Tańca. Atrakcyjny, pełen wrażeń pobyt Narodowego Zespołu Tańca „Sorpanok” był możliwy dzięki pomocy i uprzejmości Tadeusza Wojtaszka Prezesa S.H.U „Halicz”, Doroty i Adama Łukaszyków Telewizji Kablowa „Bieszczady”, Marcina Płesa - Pizzeria „Orlik”, Kazimierza Matwieja Dyrektora Basenu „Delfin”, Zbigniewa Zamojko Dyrektora Ogniska Pracy Pozaszkolnej, Roberta Kardasza Kawiarni „Piwniczka”.



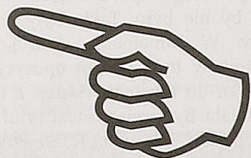
To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm²**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm²**
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 CM² - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

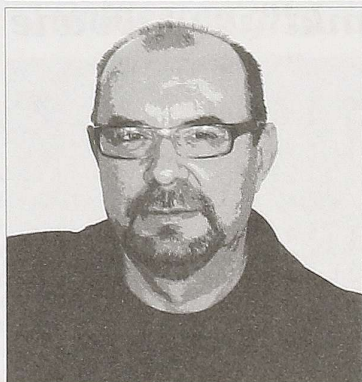
W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: www.naszepoloniny.pl/cennik



DODAJ DARMOWE OGŁOSZENIE W NASZYM NOWYM SERWISIE INTERNETOWYM!

www.naszepoloniny.pl/ogloszenia



Moim zdaniem

Wiesław Stebnicki

Dziesięć lat temu wydawane okazjonalnie z racji wyborów samorządowych pismo „Bieszczady inaczej” zostało przekształcone w regionalne pismo „Połoniny”. Takı tytuł początkowo miały obecne „Nasze Połoniny”. Prawo prasowe mówi, że jeśli zarejestrowany tytuł nie ukazuje się przez minimum 12 miesięcy, tytuł można przejąć. Niestety sąd rejestrowy uważał, że studencki miesięcznik „Połoniny” mimo iż nie ukazuje się od 11 lat, ma prawo do zachowania nazwy. Czym się to skończyło? Pierwszym pozwem gazety do sądu, podając w uzasadnieniu, że tytuł nie ma numerów ISSN. Numery te nadaje Biblioteka Narodowa po przesłaniu pierwszego numeru gazety. Koło się więc zamknęło, tytułu sąd nie zarejestrował, bo „Połoniny” były już zarejestrowane. Sprawę do sądu podała ówczesna pani starosta Ewa Sudoł po ukazaniu się materiału pod tytułem „Starosta na dwóch stalkach”, mówiącym o ty i mimo, że została starostą nadal utrzymuje w Urzędzie Miasta tabliczkę mówiącą o tym, że jest miejskim skarbnikiem. To patrząc z perspektywy czasu, totalna pierdoła. Więcej redakcja jest zdanie, że Ewa Sudoł nie była złym starostą i dzisiaj takiego sporu najprawdopodobniej by nie było. Takie były początki gazety. W mniemaniu sporej części czytelników była mocno opozycyjna w stosunku do lokalnej władzy. Z czasem łagodniała. By zarejestrować tytuł trzeba było zmienić nazwę na „Nasze Połoniny”. Nasze są prawie w winiecie niewidoczne i wszyscy kojarzą tytuł jako „Połoniny”. To jeden z kolejnych absurdów polskiego prawa. Opozycjoniści, którzy jak twierdzili są totalnymi zwolennikami „Naszych Połonin”, często nawet nie zadali sobie

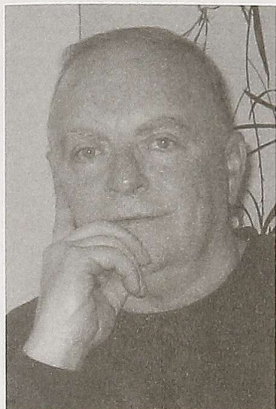
trudu głosowania na proponowanych przez gazetę kandydatów na radnych. Dlatego też gazeta miast walczyć z lokalną władzą postanowiła proponować co warto w powiecie i mieście zmienić. To dawało konkretne korzyści, miast totalnej kontestacji. Niestety spowodowało to odejście z gazety człowieka, który był z nią związany od samych początków, czyli Marka Proroka. To on był -poza mną- pomysłodawcą utworzenia „Połonin”, on też pisał do gazety od samego początku. Mimo, że nie miał dziennikarskiej praktyki robił to nadzwyczaj dobrze, za co mu chwała. Jeśli już jestem przy nazwiskach to nie sposób pominąć Andrzeja Kotowicza. Pracowałem z nim w Radiu Bieszczady i normalną koleją rzeczy zaproponowałem współpracę przy wydawaniu „Naszych Połonin”. Andrzej pisze do gazety także od samego początku. Niestety proza życia zmusza go, tak jak i Marka do szukania pracy na etacie i przyzwoicie płatnej. „Nasze Połoniny” to nieestety gazeta wydawana na poły społecznie. Można tutaj liczyć na zwrot kosztów podróży, darmową kawę i miłą rozmowę i nic poza tym. Jest jednak jeden plus, dzięki temu ukazuje się od dziesięciu lat bez jakichkolwiek dotacji. To rzadki przypadek jeśli chodzi o lokalny tytuł. Tak więc nie pieniądze decydują o tym iż pisało tutaj spore grono dobrych dziennikarzy jak choćby Grzegorz Bończak, Jakub

Jak te lata szybko mijają...



Demel, Jan Lewicki, Ryszard Owsiany, Jan Dziewięcki. Także osoby odpowiedzialne za skład gazety to dobrzy fachowcy. Pierwszym z nich był Marek Sabara, po nim skład Połonin przejął Krystian Kwok, swój skromny ale znaczący wkład miał Robert Biłas z Sanoka, po nim Kuba Prorok. Ostatnim składający gazetę jest Jasu Kinczel i jak widać po sprzedaży radzi sobie z tym całkiem nieźle.

Po tylu latach rodzi się pytanie, co dalej? Czy warto poświęcać czas na kontynuowanie wydawania pisma? Chyba warto. Sprzedaż, mimo że zrezygnowaliśmy z totalnej krytyki władzy utrzymuje się praktycznie na niezmienionym poziomie. Nie trzeba do wydania dopłacać, a to już dużo. Rozwożymy je sami, tym samym nie płacimy horendalnie wysokiego haraczu jakie narzucają polskie firmy kolportażowe. Co dwa lata z zysków jakie pismo daje organizujemy festiwal „Muzyka Bez Granic”. Gościliśmy na nim sporo znanych polskich zespołów, byli też na festiwalu goście z Czech, Słowacji, Ukrainy. Słowem nie jest źle, choć wydawanie kosztuje sporo czasu, stresu i drobnych wyrzeczeń. Redaktorzy Połonin - w tym ja osobiście- kilkakrotnie byliśmy wynagradzani przez naszych czytelników wyborem do lokalnych samorządów. Dzięki gazecie mogliśmy wprowadzić w życie sporo pomysłów. Tak więc na pytanie, czy warto Połoniny wydawać, odpowiadam, że warto. Czeka nas więc kolejne dziesięć lat spotkań z Połoninami, oby tak dobrych jak te co minęły.



niezamierzoną symbiozę.

To ta tzw. opinia społeczna bez podziału na wiek, wykształcenie, pochodzenie kształtuje ogląd postrzegania rzeczywistości a mając w ręku narzędzia jakie dała jej demokratyczne Państwo, robi z nich użytek, co powoduje, że obywatel ma coraz większą możliwość komentowania bieżących spraw, dziejących się w jego okolicy, przez co niejednokrotnie pośrednio możliwość wpływania na decyzje rządzących. Piszę możliwość, gdyż nie zawsze głos opinii społecznej jest brany pod uwagę przez różnego rodzaju szczeble decydentów.

Ostatnio np. głośno komentowaną stała się podwyżka cen wody i ścieków w gminie Ustrzki Dolne. Abstrahując od tego, że nie wzbudziła ona we mnie większego zdziwienia, gdyż na nic innego nie liczyłem, a o informacji, że ceny pozostaną na dotychczasowym poziomie lub wręcz zostaną obniżone mogłem sobie tylko pomarzyć, to dalej nie dowiedziałem się skąd się wzięły te nowe stawki i jakimi względami ekonomicznymi zostały podyktowane. Dlaczego gospodarstwa domowe mają płacić o 1 grosz więcej za 1 m3 wody o oddaną taką samą ilością ścieków niż tzw. pozostali. Co to jest ten tzw. „złoty środek”, który stał się podstawą uchwały Rady Miejskiej podjętej na sesji 22 listopada br. Tego typu pytania zadają sobie wszyscy ci których ta podwyżka bezpośrednio w większym lub mniejszym stopniu dotknie, bez względu na zasobność portfela. Niestety nie są to wszystkie przykre

dolegliwości finansowe, które mogą nas spotkać w przyszłym roku. Być może jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego czeka nas dyskusja dotycząca realizacji nowej ustawy „śmieciowej”, która ma wejść w życie od lipca przyszłego roku. Że jest fatalną już w samym swoim założeniu i jako kolejny bubel prawny kwestionowana przede wszystkim przez same samorządy, nikt nie ma wątpliwości. Najgorsze w tym wszystkim jest to, iż pomimo swojej ułomności wejdzie w życie, a cały ciężar jej realizacji znowu spadnie na barki mieszkańców. Gdy do tego wszystkiego dodamy planowaną podwyżkę energii elektrycznej, gazu, podatków lokalnych, o których nie możemy nie wspomnieć gdyż są to dochody własne gmin, może okazać się, że w bardzo bolesny sposób odcujemy drażnienie naszych portfeli w nadchodzącym roku. Mógłbym się aby przyszły rok okazał się rokiem suchym z minimalnymi opadami, ponieważ już czynione są przymiarki do wprowadzenia w życie tzw. ustawy „deszczowej” lub jak kto woli „rynnowej”. Powiedzenie, że wszedł z deszczu pod rynnę może okazać się w tym wypadku bardzo prorocze, a my zmoczeni do suchej nitki wyjdziemy z tego całkowicie spłukani.

Andrzej Kotowicz

„Delfinek” w pływakiej czołówce województwa

UKS „Delfinek” Ustrzki Dolne zakończył rywalizację w Podkarpackiej Lidze Pływackiej Dzieci runda Jesienna organizowanej przez Podkarpacki Okręgowy Związek Pływacki (POZP).

Był to debiut startowy UKS z Ustrzyk Dolnych w kat.2002 i młodsi (10lat i młodsi) oraz kat. 2001 (11lat) reprezentowanych przez 5 pływaków (Sabina Lizis, Luiza Motyka, Renata Prędką, Sidor Paulina, Natalia Bochenek), 6 pływaków (Kajetan Kowalski, Bruno Fudała, Jan Wrona, Eryk Świerad, Grzegorz Woźniak, Jakub Wiktorowski).

Starty miały na celu sprawdzenie nabytych umiejętności pływackich na tle zawodników trenujących w klasach pływackich oraz dużych klubach sportowych takich jak Sokół Rzeszów, Motyl Stalowa Wola, Bobry Dębica, Delfin Tarnobrzeg, Ikar Mielec, Wodniak Krosno itp.

Wyniki uzyskane przez UKS Delfinek okazały się bardzo dobre, część zawodników należy do ścisłej czołówki pływaków województwa. W dwóch z pośród trzech zawodów Ligi Dziecięcej w której brał udział „delfinek” mógł wystawić każdego zawodnika do dwóch konkurencji w zawodach, konkurencje były mocno obstawione nawet do 70 zawodników.

W kategorii 2002 i młodsi (10 lat i młodsi)

Paulina Sidor

I m 100m stylem klasycznym 1:41.36

II m 200m stylem zmiennym 3:17.36

III m 100m stylem dowolnym 1:22.29

V m 50m dowolnym 0:36.94

Renata Prędką

I m 100m stylem grzbietowym 1:27.83

III m 50m stylem motylkowym 0:43.10

III m 50m stylem dowolnym 0:36.61

IV m 200m stylem zmiennym 3:27.73

Bruno Fudała

III m 100m stylem grzbietowym 1:36.59

VIII 50m stylem dowolnym 0:39.57

IX 100m stylem dowolnym 1:30.10

W kategorii 2001 (11 lat)

Sabina Lizis

III m 200m stylem klasycznym 3:21.96

V m 100m stylem dowolnym 1:17.08

Pozostali zawodnicy godnie reprezentowali klub, pod okiem trenera UKS Delfinka Tomasza Podstawka, Daniela Wronowskiego.

Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Jan Wojciech Kinczel** - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm), **Piotr Stebnicki** - Ilustracje

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: www.naszepoloniny.pl / E-mail: naszepoloniny@gmail.com / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzki Dolne / Druk: www.drukpiast.com

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy
w Rzeszowie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt: „NIEPEŁNOSPRAWNI - SPRAWNI W PRACY”

ADRESOWANY JEST DO OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, ZAMIESZKUJĄCYCH W POWIECIE PRZEMYSKIM I BIESZCZADZKIM, BĘDĄCYCH W WIEKU AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ KTÓRE SĄ:

- NIEZATRUDNIONE, w tym również korzystające ze świadczeń rentowych,
- ZATRUDNIONE, których dochód nie przekracza kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, określonego w ustawie o pomocy społecznej.

EDUKATOR Sp. z o.o. zaprasza na:

- **BEZPŁATNE SZKOLENIA** stypendium 6,09 zł/godz. netto
- **STAŻE ZAWODOWE** stypendium 1500,- zł/m-c netto
- **PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE I ZAWODOWE**
- **WARSZTATY KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH - ASPEKTY PRAWNE**

Człowiek -
najlepsza inwestycja

OFERTA SZKOLEŃ:

- Pracownik ochrony osób i mienia z licencją I stopnia
- Sprzedawca z obsługą kas fiskalnych, specjalistycznych programów magazynowych oraz uprawnieniami operatora wózków jezdniowych z napędem silnikowym
- Robotnik gospodarczy z prawem jazdy kat. „B”
- Opiekunka osób starszych i dzieci
- Kucharz - cukiernik
- Portier - dozorca
- Komputerowe
- Indywidualne np.: florystyka, szycie i haft, kelner-barman i inne

STAŻE ZAWODOWE NA OKRES DO 12 M-CY (PO ZAKOŃCZENIU SZKOLEŃ)

ZAPEWNIAMY TAKŻE:

- zwrot kosztów dojazdu
- ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (ZUS) oraz NNW
- wyżywienie w trakcie szkoleń

**WSPIERAMY
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

DODATKOWE INFORMACJE:

Biuro Projektu:
37-700 Przemyśl, ul. Plac Czackiego 2 (parter)
Czynne w godzinach od 8:30 do 16:30

16 676 81 95

OD STYCZNIA 2013 r. BIURO PROJEKTU RÓWNIEŻ W USTRZYKACH DOLNYCH !!!

www.edukator-jaslo.pl

www.niepelnospawni.edukator-jaslo.pl

e-mail: przemysl@edukator-jaslo.pl

EDUKATOR Sp. z o.o., ul. Igiełna 9, 38-200 Jasło, tel./fax: 13 448 57 89